

ZOFIA SARZYŃSKA ur. 1918; Kazimierz Dolny



Tytuł fragmentu relacji	Kuchnia żydowska
Zakres terytorialny i czasowy	Kazimierz Dolny; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, kuchnia żydowska, przysmaki, życie codzienne w dwudziestolecu międzywojennym

Kuchnia żydowska

Z potraw żydowskich, to pamiętam rybę po żydowsku. I oni bardzo dużo gotowali fasoli „Jasia” z kluskami. No i bułka musiała być na szabas upieczona. A, i jeszcze co oni robili – kluski, bo kiedyś makaronów nie było. Gnietli i w taką kostkę i to w piekarni te kluski suszyli. To znaczy oni piekli chyba te kluski i tych klusek dużo, że później jak gotowała obiad to rzuciła te kluski i już było. I piekarni to było cztery żydowskich. Tu gdzie Sarzyński to była żydowska piekarnia. Taka Wacówna wzięła kosza, ale olbrzymi, tych bułek, chleba i niosła, po sklepach roznosiła, żeby sprzedać. Oni byli pracowici. Już o piątej rano to pieczywo po sklepach roznosili. Czy do letników - jak tam trzy czy cztery bułeczki, to poleciała, zaniosała, tak że oni byli pracowici i oszczędni bardzo.

Data i miejsce nagrania	2003-03-05, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Filip Jaroszyński
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"